

Waściński, Jerzy

Ballada na urodziny

Przegląd Pruszkowski nr 2, 76-77

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ballada na urodziny

Jasne słońeczko późno dziś wstało,
Rozpędzić chmurek czasu nie miało,
a szkoda, wielka szkoda...

Dzisiaj nie wolno robić krzywej miny,
Dzisiaj są bardzo ważne urodziny,
potrzebna dziś pogoda.

Więc na kalendarz gdy słońko spojrzę
Do rozpędzania chmurek się zabrało.
Czy mu się uda, to nie wiadomo,
Wiadomo tylko, że chce.

Dzisiaj w tramwajach jeździ się na gapę,
Dziś urzędnicy nie biorą w łapę,
Dziś nawet w sklepach szybciej załatwiają
Dzisiaj dzieciakom lekcji nie zadają
Dziś nawet piesek postanowił spać
Aby swej pani święty spokój dać.
Czy mu się uda, to nie wiadomo
Wiadomo tylko, że chce.

Dzisiaj pijacy nie piją wódki,
Albowiem znane są pijaństwa skutki,
Lecz nie dlatego nie piją wódki,
Że przerażają ich skutki,
Tylko, że dzisiaj święto, mój Boże,
Czy im się uda, nikt wiedzieć nie może
Wiadomo tylko, że chcą.

Dzisiaj pociągi gwiżdżą odświętnie,
Dzisiaj listonosz wyczyścił buty,
Zegar na dworcu, co zawsze zepsuty
Chodzi, choć zawsze robił to niechętnie
Ażeby było odświętnie...

Dziś dzień każdemu upływa bez łez,
Dziś w zgodzie żyją nawet kot i pies,
Dziś nawet taki co chory na zgagę
Kieliszek wina wypić ma odwagę
I pewnie mu nic nie będzie

Bo dzisiaj wszędzie:
Ludzie nie chorują, złodzieje nie kradną,
Kto się dzisiaj żeni ten ma żonę ładną,
Dzisiaj wszyscy mają wymyte uszy,
Dziś kot kielbasy ze stołu nie ruszy,
Dzisiaj się nikt pewnie nie skaleczy w palec,
Dzisiaj nam się w placku nie zrobi zakalec...

A pewien człowiek z dalekich stron
Chciałby poruszyć czarodziejski dzwon
I sprawić, żeby zatrzymał się czas
/Pewnie w imieniu wszystkich nas/
I żeby nasza droga jubilatka
Młodością kwitła jeszcze długie latka...

